

wō te zet

**MAGAZYN OŚRODKÓW
TERAPII ZAJĘCIOWEJ**

NUMER 77



wydawca **Fundacja Inicjatyw Społecznych MILI LUDZIE**



redakcja

Marcin Halicki, redaktor naczelny

Zbigniew Strugała, korespondent

Katarzyna Halicka, dziennikarka współpracująca

korekta **Mirosław Śmieński**

projekt **Joanna Kaźmierczak i Mirosław Śmieński (rso196)**

skład i druk **Poligrafia KS, poligrafiaks@interia.pl**

nakład **2700 egz.**

kontakt

„WóTeZet” Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej

redakcja@wotezet.pl, www.wotezet.pl

na okładce

Aneta Neumann, „Wszędzie jest fajnie”,

DPS „Zielone Wzgórze” przy Polskim Stowarzyszeniu

na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelleksualną,

Koło w Olsztynie, II miejsce, kategoria malarstwo i witraż,

XVII edycja ogólnopolskiego konkursu plastycznego

„Sztuka Osób Niepełnosprawnych”

Projekt „WóTeZet – Ogólnopolski Magazyn Ośrodków Terapii Zajęciowej”

jest współfinansowany ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji

Osób Niepełnosprawnych oraz ze środków budżetu Miasta Poznania.



POZnań*

**Archiwalne numery „WóTeZetu”
do pobrania na stronie internetowej**

www.wotezet.pl

Dzień dobry

Muszę się Wam przyznać, że cieszę się, że bieżący rok już dobiega końca. Oczywiście, przede wszystkim z powodu pandemii, chociaż znalazłoby się też trochę innych wydarzeń, o których wolałbym zapomnieć. Zapewne większość z nas, raz na jakiś czas boryka się z podobnymi przemyśleniami.

Chociaż z drugiej strony tego medalu (sic!), 2020 to rok, w którym w końcu na poważnie zaczęliśmy dyskutować na temat dostępności. Dostępności dla osób z niepełnosprawnościami, osób starszych, z ograniczoną mobilnością i innymi, tzw. szczególnymi potrzebami (choć nie za bardzo lubię to słowo). Nic nie wskazuje na to, żeby w kolejnym roku wzmożenie w tym temacie uległo zmniejszeniu. Przypomnę – de facto od 6 września 2021 roku – w pełni zacznie obowiązywać Ustawa z 19 lipca 2019 roku o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Jestem ciekawy co zmieni się w naszym otoczeniu, być może już się coś zmieniło? Czy wchodząc do urzędu zauważyliście/łyście istotne zmiany? Ustawa wspomina o dostępności architektonicznej, cyfrowej i informacyjno-komunikacyjnej. Moim zdaniem ustawa wspomniana wyżej, również ta o dostępności stron www oraz aplikacji mobilnych podmiotów publicznych, to prawdziwa rewolucja w naszym kraju. Mam nadzieję, że osoby z różnymi niepełnosprawnościami, także uczestnicy i uczestniczki WTZ staną się pozytywnymi beneficjentami i beneficjentkami dziejących się zmian.

Życzę Wam w imieniu całej redakcji WóTeZetu lepszego przyszłego roku. Trzymajcie się w zdrowiu i pogodzie ducha!

Marcin Halicki
Redaktor naczelny



numer 77

strona 3

Od redakcji

strona 5

Historia pewnego wyjątkowego miejsca...

strona 10

Audyty dostępności – wyzwanie dla podmiotu publicznego

strona 15

Na swoim!

strona 20

Dostępność to podstawa!

Historia pewnego wyjątkowego miejsca...

Wszystko zaczęło się ponad ćwierć wieku temu w niewielkiej miejscowości Pobiedziska. Mieszkało tam kilka rodzin, którym urodziły się dzieci wymagające szczególnej troski, jeszcze więcej miłości i opieki niż inne dzieci. Było im bardzo trudno i rodzice szukali pomocy w okolicy, ale okazało się, że muszą radzić sobie sami. Zamarzyli, żeby ich pociechy miały swoje dobre miejsce, blisko domu rodzinnego w Pobiedziskach. Postanowili wziąć sprawy w swoje ręce i tak zrodziło się Stowarzyszenie.



Znaleźli się ludzie, którzy chcieli pomóc i mieli otwarte serca. Przedszkole udostępniło małą salę i zaczęło organizować zajęcia dla podopiecznych: rehabilitację, arteterapię, spotkania i wyjazdy integracyjne. Rodziły się przyjaźnie, pojawiali się kolejni podopieczni, dołączali wolontariusze i terapeuci. Spełniło się marzenie! A dzieci rosły, rozwijały się, dorastały... Z czasem to, co zostało stworzone, wypracowane, przestało wystarczać; zmieniły się potrzeby dzieci, zmieniał

się też świat i wtedy pojawiła się myśl o Warsztacie Terapii Zajęciowej, która była jak ziarno rzucone na żyzną glebę. I zaczęło kiełkować, podlewane optymizmem, współpracą, determinacją i zaangażowaniem wielu osób.

Droga do realizacji tego marzenia była strasznie odległa i wyboista, ale wizja opanowywała coraz więcej serc, rosła w siłę i już nic nie mogło jej zatrzymać. Znaleźli się ludzie, którzy wzięli się do pracy, znaleźli się sponsorzy, którzy ofiarowali materiały i pieniądze. I stało się! Nadszedł wielki dzień – 15 grudnia 2015 roku, dzień w którym oficjalnie ogłoszono otwarcie Warsztatu Terapii Zajęciowej w Pobiedziskach. Udało się zrealizować kolejne marzenie. Powstało wyjątkowe miejsce. Od tego czasu stary budynek – dawny sklep i zakład krawiecki – stał się drugim domem dla 20 dorosłych osób z niepełnosprawnościami. Ale to nie koniec historii a dopiero początek. Początek historii przyjaźni, przekraczania swoich granic, otwierania się, sukcesów, porażek, radości i smutków, historii małej społeczności, którą chyba lepiej nazwać dużą rodziną.

Za tym sukcesem, jakim było powołanie Warsztatu Terapii Zajęciowej w Pobiedziskach stało wielu ludzi, którzy wspierali ideę powstania WTZ w mieście. Wielu bezpośrednio angażowało się w działania: w poszukiwanie sponsorów na remont budynku, w prace budowlane, w organizowanie, przewożenie, montowanie, noszenie, malowanie, sprzątanie...



fot. archiwum WTZ w Pobiedziskach (3)

Spiritus movens tego przedsięwzięcia była ówczesna prezeska Stowarzyszenia, pani Małgorzata Halber, która potrafi zarażać swoją wizją innych. Wspólnymi siłami rodzice zrzeszeni w Stowarzyszeniu, wolontariusze, sponsorzy, przyjaciele Stowarzyszenia „Dla Ciebie” przystosowali stary budynek, w którym kiedyś był sklep i zakład krawiecki, do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dzisiaj korzysta z codziennych zajęć i rehabilitacji 25 podopiecznych, a od przyszłego roku dołączy kolejna piątka! WTZ stał się dla większości uczestników drugim domem, to tutaj mają przyjaciół, tutaj zdobywają nowe umiejętności, uczą się życia w grupie, tu znajdują wsparcie. Przez 5 lat działo się wiele: były wycieczki, wyjazdy nad morze (dla niektórych pierwsze w życiu), było

poznawanie się i uczenie życia w grupie, był teatr, była Zumba, były „Taneczne integracje”, imprezy i konkursy, ale też nowe obowiązki, praktyki i nauka.

Długo można by o wszystkim opowiadać. Codziennie uczymy się siebie nawzajem, każdy dzień w Warsztacie jest przygodą. Najczęściej jest wesoło i miło, ale zdarzają się też trudne sytuacje. Uczestniczki, uczestnicy i kadra przeżywają cały wachlarz emocji: radość, smutek, niepokój, złość, zaniepokojenie, nadzieję, satysfakcję, szczęście... Wszystko, bo Warsztat Terapii Zajęciowej w Pobiedziskach jest żywy, tworzą go ludzie i relacje między nimi.

Maria Gwojdzińska

Kierownik WTZ Pobiedziska



STOWARZYSZENIE na Rzecz Osób Niepełnosprawnych
i Aktywności Lokalnej DLA CIEBIE
KRS 0000132851



fot. archiwum WTZ w Pobiedziskach (3)

fot. archiwum autora





Audyty dostępności - wyzwanie dla podmiotu publicznego*

19 lipca 2019 roku to niezwykle ważna data związana z zapewnieniem dostępności. W tym dniu Sejm RP uchwalił Ustawę o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami. Jest to jeden z najważniejszych aktów prawnych opublikowanych w Polsce, związanych ze wsparciem osób z niepełnosprawnościami, ale także osób w wieku senioralnym, z ograniczoną mobilnością, rodziców z dziećmi w wózkach, osób podróżujących i przemieszczających się z bagażami, itp.

Przyjęcie wspomnianej ustawy to m.in. efekt Kontroli NIK, prowadzonej w latach 2016-2017 w 94 obiektach użyteczności publicznej. Kontrola, która była prowadzona z udziałem ekspertów, w tym osób z niepełnosprawnościami, wykazała, że żaden z kontrolowanych obiektów nie był wolny od barier

Jakie obowiązki wprowadza Ustawa o zapewnieniu dostępności?

Ustawa wprowadza wiele wymogów dla podmiotów publicznych z zakresu dostępności, głównie w jej trzech aspektach:

- **architektonicznej** – w zakresie dostępu do podmiotów publicznych;
- **cyfrowej** – każda strona internetowa i aplikacja mobilna podmiotów publicznych powinna być dostępna dla osób ze szczególnymi potrzebami;
- **informacyjno-komunikacyjnej**
 - głównie w zakresie komunikacji z osobami Głuchymi (tłumacz PJM), przygotowania informacji w tekście łatwym do czytania i zrozumienia, pętli indukcyjnej (istotnej dla osób słabosłyszących), itd.

Pierwsza ważna data w realizacji ustawy już za nami – do 30.09.2020 roku podmioty publiczne musiały wskazać koordynatora dostępności, odpowiedzialnego za realizację zapewnienia dostępności. Aktualna lista koordynatorów znajduje się na stronie Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej.

Kolejna ważna data w kalendarzu realizacji ustawy to 31 marca 2021 roku. Do tego dnia, na stronie internetowej podmiotu publicznego (w BIP) powinien znaleźć się pierwszy raport na temat dostępności podmiotu, który należy przygotować i opublikować raz na cztery lata. Ważna informacja dla wszystkich czytelników zainteresowanych tym tematem: Wydział Dostępności opublikuje wzór raportu

dotyczącego dostępności podmiotu publicznego na stronie internetowej Ministerstwa.

Jasnym jednak wydaje się, że podstawą do przygotowania raportu nt. dostępności będzie przeprowadzenie audytów dostępności.

Co to takiego audyt? Kto go wykonuje?

Na pewno przy planowaniu audytów konieczne jest branie pod uwagę znajomości potrzeb osób z niepełnosprawnościami oraz patrzenie na obiekt, przestrzeń, procedury obsługi klienta lub stronę internetową czy aplikację mobilną z perspektywy osoby ze szczególnymi potrzebami. Oczywiście, często zdarza się, że w instytucjach użyteczności publicznej, choćby w urzędach, znajdują się osoby dobrze przygotowane do realizacji działań związanych z dostępnością. Na pewno także duża w tym rola organizacji pozarządowych, które od wielu lat w Polsce prowadzą pracę u podstaw – kształtując świadomość, szkoląc, promując pozytywne postawy wobec osób z niepełnosprawnościami. Nie ukrywajmy jednak, że w większości podmiotów publicznych do tego zobowiązanych, stanowisko koordynatora dostępności zostało powierzone osobom, które często nie miały wcześniej większego kontaktu z osobami z tzw. szczególnymi potrzebami. W tym wypadku rekomendowane jest zlecenie audytów dostępności podmiotowi zewnętrznemu. Można iść o krok dalej i przekazać organizacji, firmie czy osobie prywatnej realizację przygotowania raportu nt. dostępności, zwłaszcza jeżeli organizacja pozarządowa lub podmiot komercyjny zaangażuje w działanie sprawdzające dostępność osoby z niepełnosprawnościami.

To oni/one będą sprawdzać dostępność pod kątem swojej niepełnosprawności od strony architektonicznej, gdzie znajduje się najwięcej barier: schodów, progów, stromych podjazdów, wąskich lub ciężkich do otwarcia drzwi, zbyt wysoko umiejscowionych włączników światła, luster, niedostępnych toalet, itd... Dodałbym do tego zbyt wysokie, niedostępne lamy recepcyjne, wieszaki w szatniach oraz, z pozoru prozaiczna rzecz – kosze na śmieci otwierane nogą.

Osoby niewidome na pewno zwrócą szczególną uwagę na fizyczne przeszkody w ciągach komunikacyjnych, brak zabezpieczeń przy krawężniach (krawężniki, przejścia dla pieszych), powodujących niebezpieczeństwo. Osoby słabowidzące to kolejna ważna grupa testerów przestrzeni i obiektów – odpowiednie kontrasty na schodach, szklanych drzwiach, przy ścianach, oznakowanie punktów obsługi klienta to podstawa. Natomiast osoby Głuche bez prawidłowego oznakowania, nawigacji, a przede wszystkim obsługi w Polskim Języku Migowym (bezpłatnej i bez konieczności uprzedzenia o takiej potrzebie), nie skorzystają z oferty podmiotów publicznych. Podobnie, jak osoby słabosłyszące bez urządzeń ułatwiających słyszenie, takich jak pętla indukcyjna.

Ale przecież do grona osób ze szczególnymi potrzebami nie zaliczają się tylko wskazane grupy – wystarczy wspomnieć o osobach z niepełnosprawnością intelektualną, zaburzeniami demencyjnymi, spowodowanymi wiekiem, chorobami czy wypadkami. W tym wypadku konieczne jest komunikowanie w tekście łatwym do czytania i zrozumienia, tzw. *Easy-To-Read* (ETR).

Dostępność cyfrowa to kolejny bardzo ważny element zapewnienia dostępności. Doskonale

Przy planowaniu audytów konieczne jest branie pod uwagę znajomości potrzeb osób z niepełnosprawnościami

możemy sobie to wyobrazić w tym trudnym dla wszystkich z nas, pandemicznym okresie, gdzie większość z nas korzysta z komputerów i internetu w celach komunikacyjnych, czy po prostu w celu załatwienia sprawy w urzędzie.

Pomimo tego, że Ustawa wspomina głównie podmioty publiczne, jako zobowiązane do stosowania wymogów dostępności, znajdziemy w niej także nawiązanie do przedsiębiorców. Każdy podmiot niepubliczny może przeprowadzić u siebie tzw. certyfikację nieobowiązkową. Już na wiosnę 2021 roku Ministerstwo Funduszy ogłosi listę akredytowanych podmiotów, które będą mogły prowadzić audyty dostępności u przedsiębiorców. Jeżeli taki audyt zakończy się powodzeniem, firma otrzyma certyfikat dostępności, który stanowić będzie podstawę do 5% zniżki w opłatach na PFRON.

Powodzenia!

Marcin Halicki
Fundacja Mili Ludzie

*artykuł pierwotnie ukazał się w Magazynie AS BIZNESU, wydawanym przez Centrum PISOP (www.pisop.org.pl)

Audyty

**Fundacja Inicjatyw Społecznych MILI LUDZIE prowadzi
audyty dostępności instytucji publicznych
i komercyjnych pod kątem ich dostępności dla osób
z różnymi typami niepełnosprawności i osób starszych.**

Nasi eksperci
posiadają wieloletnie,
udokumentowane
doświadczenie
w przeprowadzaniu audytów
dostępności instytucji
publicznych oraz firm
komercyjnych.

Dotychczas
przeprowadzaliśmy
audyty dostępności
w kilkudziesięciu obiektach,
m.in. w jednostkach
Urzędu Miasta Poznania,
Wielkopolskiego Urzędu
Marszałkowskiego, obiektach
kulturalnych i sportowych
w Wielkopolsce, a także
w firmach komercyjnych
stolicy Wielkopolski.

W ramach audytów dostępności oferujemy m.in.:

- Wizytację obiektu przez zespół ekspertów ds. dostępności
- Przygotowanie raportu na temat aktualnej dostępności obiektu lub przestrzeni dla osób z niepełnosprawnościami i osób starszych
- Przygotowanie uwag i rekomendacji dotyczących zwiększenia dostępności obiektu lub przestrzeni
- Opracowanie planu wdrożenia rekomendowanych zmian (włącznie z opcją wsparcia architektonicznego).

**Wszystkie zainteresowane
instytucje publiczne i firmy
komercyjne zapraszamy
do kontaktu!**

info@mililudzie.org

Tel: 603 78 24 78



foto: archiwum Na Górze

Na swoim

28 listopada 2020 roku zespół Na Górze zagrał pierwszy koncert po ośmiomiesięcznej przerwie.

Był transmitowany na żywo w internecie na stronach Chodzieskiego Domu Kultury.

W trakcie tego występu odbyła się też premiera dwóch teledysków, które powstały w ramach przedsięwzięć realizowanych przez Stowarzyszenie Na Górze.

Pierwsze z nich, pt. „Ścieżka do samodzielności”, dofinansował Samorząd Województwa Wielkopolskiego w ramach zadania promującego pozytywne postawy w stosunku do osób z różnymi rodzajami niepełnosprawności, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

Drugie, pt. „Rewolucja w twojej głowie”, zostało dofinansowane ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych, będących w dyspozycji Samorządu Województwa Wielkopolskiego, w ramach promowania aktywności osób z niepełnosprawnościami w różnych dziedzinach życia społecznego i zawodowego.

Koncert ten łączył się też ze społeczną zbiórką finansującą remont wspólnego mieszkania dwóch muzyków zespołu Na Górze – wokalisty Adama i perkusisty Roberta, które otrzymali od Urzędu Miasta w Pile.

I właśnie na ten temat rozmawiamy z Wojtkiem Retzem, człowiekiem-instytucją, liderem Na Górze.

WóTeZet: Wojtek, skąd wziął się pomysł na opuszczenie przez Adama i Roberta Domu Pomocy Społecznej?

Wojtek Retz: Ten temat pojawiał się w naszym zespole od dawna. Znam Adama i Roberta od 1992 roku, widziałem ich rozwój. Jeżdżąc po kraju i za granicę z grupą Na Górze, śpiąc często nie w hotelach lecz w domach naszych przyjaciół, Adam i Robert widzieli niezależne życie ludzi w otwartym społeczeństwie. Poza tym każdy nasz wspólny wyjazd był dla nich lekcją samodzielności w sferze robienia zakupów, jedzenia i dawania sobie rady w różnorodnych sytuacjach życiowych.





foto: archiwum Na Górze

Przez te lata coraz częściej dawali mi do zrozumienia, że chcą spróbować też tak żyć. Prawdę mówiąc zawsze im mówiłem, że jasne, fajnie jest żyć poza DPS, ale mimo wszystko dają on bezpieczeństwo, pełną opiekę, że nie muszą się niczym martwić. Zacząłem myśleć inaczej, gdy zobaczyłem ich depresyjne stany podczas izolacji związanej z pandemią koronawirusa, która rozpoczęła się w marcu 2020 roku. Ostatecznym argumentem była grożąca Adamowi utrata pracy w kuchni Publicznego Przedszkola w Pile. W związku z tym rozpoczęliśmy rozmowy na ten temat. Jednak znów przedstawiałem im realną rzeczywistość, że będą musieli sami się utrzymywać ze swoich pieniędzy, że sami będą musieli przygotowywać sobie posiłki, że kiedyś ta izolacja się skończy i może będą woleli być pod opieką DPS itd. Mimo wszystko, obaj byli zdecydowani, żeby stać się wolnymi ludźmi. 1 października 2020 roku opuścili DPS i rozpoczęli samodzielne życie.

WóTeZet: Z czym miałeś największe problemy w całej sprawie?

WR: Chciałem, aby Adam i Robert nie opuszczali DPS-u tak radykalnie, lecz aby mogli najpierw sprawdzić, jak wygląda samodzielność. Są przecież kilkumiesięczne projekty, w ramach których osoby z niepełnosprawnościami próbują mieszkać samodzielnie pod okiem asystentów, pedagogów, psychologów. Niestety, okazało się, że nieważny jest aktualny potencjał i chęć osób do podjęcia próby samodzielnego życia. Kluczowa była interpretacja zasad pobytu osób w DPS. Skoro bowiem podstawą do umieszczenia ich w DPS był brak możliwości samodzielnego funkcjonowania w codziennym życiu oraz wymóg całodobowej opieki ze względu na niepełnosprawność, to musimy się nimi opiekować i już. Po co ich wyciągać, przecież oni tu wszystko mają.

Sprawa przeszła przez sąd. Moja interpretacja była taka, że gdy obaj panowie zostali umieszczeni

w DPS, byli dziećmi, a od tego czasu rozwinęli się. Od wielu lat Adam jeździł do Piły autobusem i tam samodzielnie szedł do pracy. Robert też przez pewien czas pracował w pobliskiej wsi i chodził tam samodzielnie. Poza tym istotna moim zdaniem była likwidacja tzw. „domku samodzielności” położonego na terenie DPS. Powrót do głównego budynku DPS był dla kilku mieszkańców krokiem w tył.

Sąd stanął po naszej stronie. Nie widział podstaw do dalszego przebywania Adama i Roberta w DPS, bo trzeba by ich aktualnie przymusowo umieścić w DPS bez ich zgody, co – zacytuję ten fragment: „mogłoby stanowić istotne naruszenie ich praw konstytucyjnych, kiedy pojawia się szansa na ich usamodzielnienie”.

Od początku całej tej sprawy nie mówiłem o tym. Jednak teraz stwierdzam, że jest to potrzebne. Przede wszystkim, aby dało to do myślenia innym ludziom, zarówno tym, którzy mieszkają w DPS-ach, a ich niepełnosprawność nie przeszkadza w podjęciu próby usamodzielnienia, jak i tym, którzy decydują o losie mieszkańców DPS-ów. Zresztą to nie tylko temat DPS-owy. Podobny problem, polegający na infantylizowaniu... A właściwie powiem jasno i wyraźnie: udupianiu osób z niepełnosprawnościami, jest obecny w WTZ-ach i innych dziennych ośrodkach, a także w domach rodzinnych. Często robimy te osoby bardziej niepełnosprawne niż są w rzeczywistości.

WóTeZet: Jak Adam i Robert przyjęli samodzielne zamieszkanie?

WR: Są przede wszystkim dumni z tego, że dają sobie radę, że mają swoje mieszkanie. Adam znów codziennie chodzi do pracy, a Robert został zatrudniony w Zakładzie Aktywności Zawodowej w Pile. Oczywiście jest też sporo niepewności, zarówno w nich, jak i we mnie. Zindywidualizowane

podejście do niepełnosprawności Adama i Roberta oraz to, że jest to początkowy etap ich usamodzielniania, wymusza konieczność dużej opieki asystenckiej. Ważne jest choćby przyswojenie przez nich zasad bezpiecznego funkcjonowania w społeczności miejskiej z zastosowaniem zasady ograniczonego zaufania. Po okresie mojej dużej niepewności, czy wszystko będzie dobrze, nabieram spokoju. Cieszę się ze wsparcia, które mam od mojej żony oraz lokalnego i ogólnopolskiego społeczeństwa. Bardzo pomaga Jacek, basista naszej grupy, angażują się członkowie Stowarzyszenia Na Górze, a także przyjaciele naszego zespołu.

Całe to przedsięwzięcie jest ogromnym wyzwaniem. Jednak wierzę, że decyzja Adama i Roberta o podjęciu wyzwania samodzielnego życia z asystenckim wsparciem (zwłaszcza we wstępnym okresie), jest naturalnym etapem i konsekwencją ich dotychczasowego rozwoju.

WóTeZet: Jaki był odzew ludzi na akcję zbiórki pieniędzy i jak można Was wesprzeć?

WR: Remont mieszkania, to wyzwanie finansowe. Na szczęście dzięki szczerości, scenicznej naturalności członków zespołu Na Górze, hasło zbiórki pieniędzy spotykało się z dużą chęcią pomocy. Bezpośrednio zaangażował się m.in. Czesław Mozil, który po każdym swoim występie zbiera od publiczności pieniądze na Adama i Roberta. Mamy już sporo, ale są jeszcze ogromne potrzeby. Dlatego każdy, kto chciałby pomóc, może wpłacać pieniądze na konto Fundacji Słoneczko. Oczywiście liczą się nawet drobne wpłaty.

WóTeZet: Wielkie dzięki, pozdrowienia dla chłopaków, trzymajcie się!

Rozmawiał: Marcin Halicki



fot. archiwum Na Górze

**Fundacja Pomocy
Osobom Niepełnosprawnym
„SŁONECZKO”
89 8944 0003 0000 2088 2000 0010
z dopiskiem:
585/W – ROBERT WASIAK**

**Poza tym można nam
przekazywać 1% podatków.
KRS: 0000186434
W rubryce PIT „cel szczegółowy”
należy wpisać: SUBKONTO 585/W
– ROBERT WASIAK**

Dostępność to podstawa!



Za nami trudny rok. Epidemia COVID-19 spadła na nasze głowy całkiem niespodziewanie, powodując konieczność ograniczenia kontaktów, dystansu społecznego, dbania o zdrowie własne i naszych najbliższych. Zresztą, nie ma chyba osoby, która mniej lub bardziej nie odczułaby obecnej sytuacji.



fot. shutterstock (2)

Bardzo popularne słowa 2020 roku to na pewno „lockdown”, „praca zdalna”, „webinary”, „dostęp online”. Wiele osób zostało zmuszonych do częstszego korzystania z komputerów, internetu, specjalistycznego oprogramowania. Praktycznie każda instytucja wprowadziła nowe możliwości kontaktu z obywatelami – większość spraw możemy załatwić online, bez konieczności wychodzenia z domu. Dlatego tak istotne jest publikowanie treści dostępnych, zwłaszcza dla osób ze szczególnymi potrzebami.

Fundacja Mili Ludzie w listopadzie opublikowała drugą część swojego „Niezbędnika Urzędu Dostępnego”, tym razem dotyczącego dostępności cyfrowej, a także przygotowywania tekstu łatwego do czytania i zrozumienia.

Przypomnę, że jesteśmy w trakcie realizacji dwóch ważnych ustaw w kontekście zapewnienia dostępności osobom z niepełnosprawnościami. Przede wszystkim Ustawy z 19 lipca 2019 roku o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, która wprowadza wiele obowiązków podmiotów publicznych w celu zapewnienia dostępności. Mowa jest tu o dostępności informacyjno-komunikacyjnej, w której wspomina się (w końcu!) o konieczności stosowania tekstu łatwego do czytania i zrozumienia (tzw. ETR). To stosunkowo młode i niezbyt często stosowane w naszym kraju narzędzie komunikacyjne, wspierające komunikację z osobami o niskiej percepcji poznawczej (np. z osobami z niepełnosprawnością intelektualną). We wspomnianej publikacji Aleksandra Sztajerwald opisuje założenia i zasady stosowania tekstu łatwego do czytania i zrozumienia, które warto znać i praktykować w instytucjach



użyteczności publicznej. Warto zapoznać się z dobrą praktyką publikacji w ETR także w warsztatach terapii zajęciowej. Jesteśmy ciekawi opinii czytelników.

Drugim bardzo ważnym elementem „Niezbędnika” jest część dotycząca dostępności cyfrowej. Rozdział ten nabiera jeszcze większego znaczenia w obecnej sytuacji, kiedy większość osób (także osoby z niepełnosprawnościami) załatwiają sprawy urzędowe przez internet. Piotr Źrółka to uznany ekspert w zakresie dostępności cyfrowej, od wielu lat prowadzący audyty dostępności treści cyfrowych. Jest mi bardzo miło, że udało nam się zaprosić Piotra do współpracy przy publikacji. Mam nadzieję, że znajdziecie w niej istotne

informacje, nie tylko z perspektywy programistów, ale także osób wprowadzających treści na strony internetowe lub aplikacje mobilne.

Niezbędnik jest całkowicie bezpłatny, publikację można także pobrać w formacie PDF ze strony internetowej www.mililudzie.org. Można tam także pobrać pierwszą część, dotyczącą dostępności architektonicznej.

Publikacja powstała dzięki realizacji projektu „Wielkopolski Urząd Dostępny! 2020”, współfinansowanego ze środków PFRON, będących w dyspozycji Samorząd Województwa Wielkopolskiego.

RED



**Izabela Sip, „W dworcowym tunelu, gdzie podróż się zaczyna”,
WTZ Fundacja Sprawni Inaczej w Gdańsku, III miejsce w kategorii
fotografia, XVII edycja ogólnopolskiego konkursu plastycznego
„Sztuka Osób Niepełnosprawnych”**



**Michał Hajkowski, „W dalekim morzu”, WTZ Śląskie
Centrum Edukacji i Rehabilitacji, Stowarzyszenie „Arteria”
w Katowicach, wyróżnienie w kategorii fotografia,
XVII edycja ogólnopolskiego konkursu plastycznego
„Sztuka Osób Niepełnosprawnych”**